

# Paluch, Amalgamat (ft. Joda, Szpaku)

budzę się w nowej 7  
drugą pokazuje brangli  
trasa A4, pusty parking gdzieś na stacji  
w głośnikach leci "Wake up in the new bugatti";  
uśmiecham się do siebie, bo wygodniej mam niż tamci  
ktoś pisze mi o termin  
sam nie wiem gdzie gram jutro  
kalendarz nie ma przerwy  
przez kraj lece jak UFO  
zwalniam do 200, rozsądek mówi "wrzuć na luz";  
kobieta w łóżku, czeka aż zbudzę ją ze snu  
dźwigam swój krzyż, choć mój raczej jest ze sklejki  
życia architekci niosą ołowiane belki  
na stracony czas nie pomogą żadne leki  
i bez pizgania fetki, życie spierd\* jak pershing  
co sprzęt to kloszard, nie ciuchu kosza  
nie mają grosza, a wódę funduje social  
ciepła klatka na blokach to ich ulubiony lokal  
przebłyski normalność w Amalgamatowych plombach

ja ciągle lecę, lecę  
by nadrobić czas  
tracę cenne życie by zarobić hajs  
wszystko kruche tak, jak tynki w starych bramach  
żeby zastał po mnie ślad  
nie tylko Amalgamat  
lecę, lecę  
by nadrobić czas  
tracę cenne życie by zarobić hajs  
wszystko kruche tak, jak tynki w starych bramach  
żeby zastał po mnie ślad  
nie tylko Amalgamat

[Joda:]

znowu lecę starym audio, cegła pod siedzeniami  
nie mam rodziny, ale chciałbym kiedyś ja wykarmić  
teraz zajęty misją, perspektywę mam mglistą  
a wieczorem zbije znowu drinem ten kortyzon  
taki los, taki los  
koś pyka mi na mes  
kur\* Joda nawiń coś  
ja myślę że to w sumie dość zabawna sprawa  
żeby zachować wolność to musze ja narażać  
życie to hazard, a ja mam szczęście do kart  
zgodnie z powiedzeniem, zbudzę się z typiarą, której nawet nie chce znać  
o chyba drzemie w nas  
próbowałem już nie raz zmian  
zmienić plan, a kręcę esie po rondzie, nie wiem który zjazd  
w końcu mam i zawinę się z ma metą  
zajadę gdzieś po flakon, znowu odkładam detoks  
bycie normalnym ziomek - wiem to! - nie przychodzi lekko  
ty pierd\* złote zęby, jak te skruszone fetą

ja ciągle lecę, lecę  
by nadrobić czas  
tracę cenne życie by zarobić hajs  
wszystko kruche tak, jak tynki w starych bramach  
żeby zastał po mnie ślad  
nie tylko Amalgamat  
lecę, lecę  
by nadrobić czas  
tracę cenne życie by zarobić hajs  
wszystko kruche tak, jak tynki w starych bramach  
żeby zastał po mnie ślad

nie tylko Amalgamat

[Szpaku:]

jaki ojciec taki syn  
wiesz, nie lubiłem ludzi i zrobiłem z tego biznes  
puściliśmy bajkę, połączyłem bloki z tune'm  
a typowy to emocje, których już nie skopiujesz  
czas zamykał nas jak gara  
jak było co do ust włożyć, kto nam pomagał  
jak .. przez krainę cieni  
utonąłem, jak chciałem żyć a nie przeżyć  
nie patrz na ciuchy, zajrzyj ludziom do duszy!  
bo ten co nie ma, nie da w gównie ci się zgubić  
dzieciaki z biednych rodzin, zawsze je wesprę  
bo żyłem tak jak wy, żyliśmy nędznie  
nie było na czynsz, a dziś kupuje chatę  
zostanie po mnie ślad, jak na lufce po THC  
i jeszcze jedno, zakładam kaptur na łeb  
zwykły chłopak, miasto Morąg, duży talent!

ja ciągle lecę, lecę  
by nadrobić czas  
tracę cenne życie by zarobić hajs  
wszystko kruche tak, jak tynki w starych bramach  
żeby zastał po mnie ślad  
nie tylko Amalgamat  
lecę, lecę  
by nadrobić czas  
tracę cenne życie by zarobić hajs  
wszystko kruche tak, jak tynki w starych bramach  
żeby zastał po mnie ślad  
nie tylko Amalgamat